

Firmowy samochód może kosztować mniej

DECYZJĘ O WYBORZE FIRMOWEGO AUTA WARTO OPRZEĆ NA RACJONALNEJ ANALIZIE WYDATKÓW NA ZAKUP, EKSPLOATACJĘ O – NA KOŃCU – SPRAWNĄ ZMIANĘ NA NOWY SAMOCHÓD, CZYLI POZBYCIE SIĘ UŻYWANEGO POJAZDU. POMOCNA BĘDZIE Z PEWNOŚCIĄ ANALIZA TCO (ANG. TOTAL COST OF OWNERSHIP), CZYLI CAŁKOWITEGO KOSZTU POSIADANIA (ALE I UŻYTKOWANIA) SAMOCHODÓW.

Definicja TCO określa, że są to całkowite koszty pozyskania, instalowania, użytkowania, utrzymywania i w końcu pozbycia się aktywów w firmie, na przestrzeni określonego czasu. W branży motoryzacyjnej termin ten stosuje się do oszacowania ogółu wydatków, które generuje zakup, eksploatacja i – po okresie użytkowania – „pozbycie się” samochodu z firmy.

– Zarówno przedsiębiorcy dysponujący dużą flotą pojazdów, jak i osoby, które posiadają jedno auto zakupione na firmę, powinni przeanalizować TCO użytkowanych samochodów – rekomenduje Daniel Trzaskowski, Dyrektor Zarządzający Biznesu Flotowego Volkswagen Leasing GmbH Oddział w Polsce. – Pozwala to odpowiednio zarządzać środkami wydatkowanymi na auta, a w dłuższej perspektywie obniżyć koszty mobilności pracowników firmy.

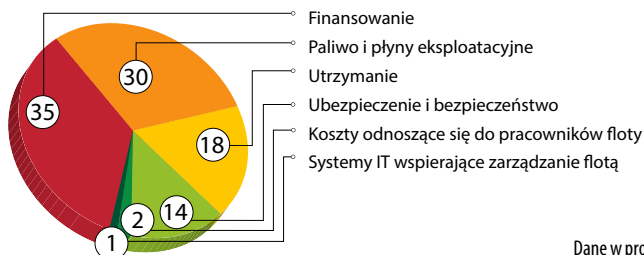
KOSZT UTRATY WARTOŚCI POJAZDU

Pierwszym krokiem w wyliczeniu TCO powinna być weryfikacja kosztów finansowych, jakie generuje posiadanie samochodu. Koszt utraty wartości pojazdu to nic innego, jak różnica między ceną zakupu nowego pojazdu, a wartością za jaką można sprzedać pojazd po okresie eksploatacji.

Jak oszacować, ile będzie wart dany samochód po okresie eksploatacji? Można we własnym zakresie sprawdzić, na jakie kwoty są wyceniane podobne samochody (marka i model, typ nadwozia, silnik, wyposażenie itp.) na portalach sprzedawczych używanych pojazdów. Drugą drogą jest skorzystanie z prognoz dla poszczególnych modeli dostarczanych przez Eurotax Forecast. Samochody, które utrzymują wysoką rynkową wartość końcową

SKŁADNIKI TCO – POJAZDY OSOBOWE

Orientacyjny rozkład składników TCO we flocie samochodów osobowych



Dane w proc.

są chętnie kupowane na rynku wtórnym po kilku latach użytkowania i dobrze trzymają ceny. „Zwróć” więc do budżetu przedsiębiorstwa przewidywalne kwoty. Przy zakupie samochodu np. w leasingu, wysoka wartość rezydualna wpływa z kolei na obniżenie miesięcznych rat.

Kierowanie się przy nabywaniu aut tylko ceną ich zakupu może więc być drogą donikąd, ponieważ poprzez różnice w wartościach rezydualnych np. dwóch pojazdów może się okazać, że ten droższy w chwili zakupu wygenerował dla firmy niższe koszty utraty wartości, czyli w praktyce okazał się tańszy.

KOSZTY SERWISOWE

Do TCO wlicza się także liczne wydatki, które pojawiają się już po zakupie, tj. koszty serwisowe oraz nakłady na utrzymanie pojazdu. Są to: naprawy i przeglądy, ubezpieczenie, wymiana i zakup opon, assistance oraz – co bardzo istotne – zakup paliwa. Jest to kolejny aspekt niezbędny do sprawdzenia jeszcze przed decyzją o wybraniu marki i modelu auta. Różnica 1 litra benzyny w spalaniu na 100 km, to – przy trzech latach użytkowania i rocznych przebiegach auta na poziomie nawet 40 tys. km – łącznie około 6 tys. zł. Tyle może zostać w budżecie firmy przy jednym pojeździe. Przy pięciu czy dwudziestu samochodach są to już poważne kwoty.

– Analiza TCO we flotach samochodowych pozwala zaobserwować prawidłowości w rozkładzie kosztogennych elementów użytkowania pojazdów. Wiele oczywiście zależy od cech wybranego przez klienta modelu oraz przebiegu auta w trakcie użytkowania go w firmie. Niemniej niemal 2/3 całkowitych kosztów, jakie generuje użytkowanie pojazdu, stanowi utrata jego wartości oraz nakłady na paliwo i płyny eksploatacyjne – podkreśla Daniel Trzaskowski.

WYDATKI BEZPOŚREDNIE I POŚREDNIE

Koszty TCO mogą być bezpośrednie i pośrednie. Za te pierwsze uznaje się:

- finansowanie zakupu lub użytkowania auta (ze środków własnych lub zewnętrznych, np. leasingu, wynajmu długoterminowego itd.)
- zakup paliwa,
- ubezpieczenie,
- amortyzacja pojazdu,
- przeglądy serwisowe i naprawy mechaniczne,
- ogumienie.

Druga grupa wydatków, czyli koszty pośrednie, to koszty administracyjne lub te związane z zarządzaniem flotą,

na przykład koszty personalne działu floty (jeśli jest wewnętrzny w przedsiębiorstwie), systemu informatycznego do obsługi aut itd.

KOMU PRZYDA SIĘ TCO?

Decyzje zakupowe dotyczące flot pojazdów w dużych firmach od lat opierają na analizie TCO. Pozwala to przedsiębiorcom skupić się na optymalizacji wydatków przeznaczanych na ten obszar funkcjonowania firmy. Coraz częściej po TCO sięgają również małe podmioty i mikroprzedsiębiorstwa, a także klienci indywidualni. Analiza całkowitych kosztów posiadania czy użytkowania samochodu jest już stosowana w produktach dostępnych na naszym rynku. – Program Volkswagen Business Care wprowadzony przez markę Volkswagen dla klientów firmowych jest odzwierciedleniem idei TCO. W jednej stonkowo niskiej racie zbiera wszystkie kluczowe elementy kosztowe związane z posiadaniem i eksploatacją samochodu. – wskazuje Tomasz Tonder, PR Manager marki Volkswagen Samochody Osobowe. – Program łączy elementy finansowe, w ramach leasingu EasyDrive, z serwisowymi w postaci pakietów przeglądów. Volkswagen Business Care obejmuje też ubezpieczenie, ochronę pogwarancyjną i rabaty. W rezultacie firmy zyskują maksimum korzyści, w tym użytkowanie nowego samochodu, w zamian za niską miesięczną ratę. Istotna jest również pełna przewidywalność wydatków związanych z samochodem, w całym cyklu jego użytkowania – podkreśla Tomasz Tonder. ■

Materiał powstał przy współpracy z:

VOLKSWAGEN FINANCIAL SERVICES

BANK. LEASING. UBEZPIECZENIA. MOBILNOŚĆ.